ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 3 CHOJNICE, dnia 22-go kwietnia 1926 r. Nr. 16

Znaczenie soli kuchennej dla zwierząt.

Ponieważ nie każdy z hodowców posiada dokładne wiadomości o tem, jak wielkie i doniosłe znaczenie dla naszych zwierząt domowych posiada sól kuchenna, — pragnę więc w tej sprawie podać co następuje:

Przedewszystkiem należy wiedzieć, że sól kuchenna znajduje się w przyrodzie w postaci kamiennej, jak również i w wodzie morskiej. Stanowi ona bardzo ważny czynnik w życiu każdego organizmu wogóle jest jedną z główniejszych jego części; sól ta jest łatwo rozpuszczalną: jedna jej część rozpuszcza się w 2,7 częściach wody. Ogólne działanie roztworów skoncentrowanych na organizm objawia się tem że roztwory wywołują podrażnienie i przekrwawienie skóry i błon śluzowych.

Przez skórę nienaruszoną i nieuszkodzoną sól kuchenna nie przesiąka, natomiast wsiąka łatwo przez wszystkie błony śluzowe jak również i tkanki podskórne. Przy zastosowaniu zewnętrznem sól kuchenna działa na organizm zwierzęcia następująco: Przedewszystkiem wywołuje ona powiększenie wydzielania się soku żołądkowego, zwiększenie apetytu i pragnienia oraz bardzo dodatnio wpływa na trawienie i ożywienie funkcji przemiany materji w organiźmie; następnie powiększa ona wydzielenie się moczu, gdy krążąc w organiźmie odbiera wodę tkankom i zmusza przez to organizm do dopełnienia tego niedoboru przez poty.

Użyta w dawkach dużych — sól kuchenna wywołuje wymioty, dawki zaś bardzo duże mogą sprowadzić rozwolnienie, a nawet i ciężkie zapalenie całego kanału pokarmowego.

Sól ta posiada też i pewne działanie dezynfekujące; konserwowane mięso zabezpiecza przed zepsuciem; przez dłuższe działanie niszczy zupełnie trychiny i wągry, znajdujące się w mięsie wieprzowem.

Przy wewnętrznem zastosowaniu soli kuchennej należy spamiętać następujące wskazówki:

Soli tej używać można w wypadku złego odżywiania się danego zwierzęcia, np. przy niedokrwistości, przy biadaczce owiec, przy lizawce przy itp., daje się do lizania w kawałkach lub też dodawać ją w proszku jako domieszkę. — Stosuje się ją też przy braku apetytu, przy złem trawieniu i wychudzeniu; daje się wtedy w postaci soli karlsbadzkiej lub też z korzeniem tatarkowym lub piołunem. Stosuje się też jako środek rozpuszczający flegmę i śluz przy zapaleniach gardła, oskrzeli, przy katarze żołądka, kiszek, pęcherza i macicy, przy wodnej opuchliźnie, przy zapaleniu stawów i nerek.

Przy krwotokach wewnętrznych z płuc, żołądka, nosa, sól kuchenna również przynosi wielką pomoc, ponieważ przez podrażnienie błony śluzowej żołądka naczynia krwionośne się zwężają i ciśnienie krwi natychmiast się reguluje. Przy przewlekłej i ciężkiej nosaciźnie psów z dobrym skutkiem praktykowane są podskórne injekcje fizjologicznego roztworu (0,6 proc.) soli kuchennej, przy biegunce noworodków (cieląt źrebiąt) dobrym środkiem okazało się zadawanie 2 razy dziennie po łyżce zimnego mocnego roztworu soli.

Pomimo że, sól kuchenna napozór wydaje się środkiem tak nieszkodliwym, jednakże trzeba pamiętać, że nadmierne lub niewłaściwe jej użycie może wywołać nieraz poważną chorobę, dlatego też zaleca się ściśle przestrzeganie sposobu jej użycia oraz zastosowanie podanych niżej dawek, ażeby normy tej nie przekroczyć.

Dla koni od 20—50 gramów w obroku Dla bydła od 30— 100 gr. Owcom i kozom od 10—25 gram. Trzodzie chlewnej od 5 - 10 gram.; w jedzeniu dla psów — od pół gr. do 2 gr. w roztworze, To są dawki dzienne.

Zatrucie solą kuchenną poznać po takich objawach: rozszerzenie źrenic, suchy gorący pysk, pragnienie, wymioty, boleści, osłabienie, rozwolnienie i podrażnienie tyłu (u koni).

Pomoc przy zatruciu powinna polegać przedewszystkiem na zaprzestaniu zadawania soli, potem zadawać do picia środki śluzowate, jęczmienne lub owsianne kleiki i po kilka gramów kamfory (koniom do 10 gram., a psom do 2 gramów.)

W zastosowaniu zewnętrznem sól kuchenna używa się w wypadkach następujących:

Z dobrym skutkiem do różnych wcierań przy reumatycznych obrzękach nóg jako 5—8 proc. roztwór łącznie z eterem i amonjakiem; dalej wchodzi ona jako składnik do wszelkiego rodzaju fluidów dla koni w celu wzmacniania stawów i ścięgien; używa się do przyrządzenia chłodzących okładów razem z lodem, śniegiem, saletrą, gliną i octem.

Największe usługi oddaje sól kuchenna przy leczeniu ran. Wszelkie rany świeże, zastarzałe, głębokie kłute, płaskie i fistuły (przetoki) znakomicie się goją pod działaniem tej soli w postaci roztworów 5—10 proc. lub też w postaci sproszkowanej; pod wpływem soli kuchennej rany mało ropieją, nie cuchną i szybko się zaciągają.

Jak widzimy, sól kuchenna posiada tak dużo cennych własności, że powinna być szeroko stosowana przez naszych hodowców, tem bardziej, że środek ten jest tani i wszędzie łatwy do nabycia.

Sprzedaż zboża dla wojska.

Obecne nasze życie gospodarcze znajduje się pod znakiem spekulacji, która wyzyskując przymusową sytuację producentów, stara się wykupić u nich towar po cenie możliwie najniższej, aby potem sprzedawać go z jak największym zyskiem.

Większość jednostek, zajmujących się pośrednictwem, ugania się za tym łatwym zyskiem, nie dbając o interes ogółu, nie zwracając też uwagi na wyrządzane szkody; starają się one owładnąć zarówno produkcją jak i konsumcją, kierować niemi według swych egoistycznych celów i zagarnąć dla siebie znacznie większą część dochodu niż ta, która się należy i przypada w udziale producentowi.

Sytuacja taka w obrocie ziemiopłodami, przerobami mącznemi bydłem, mięsem i nabiałem, jest możliwa tylko wskutek braku dostatecznej organizacji, dla której administracja państwowa nic dotychczas właściwie nie zrobiła.

Czynniki samorządowe i spółdzielne nie posiadają gotówki własnej, ani też nie korzystają z kredytów rządowych, brak zaś urządzeń technicznych (jak n. p. elewatorów, chłodni itp.) uniemożliwia rolnikom przeprowadzenie wspólnej akcji na większą skalę.

Pierwszy wyłom w tej sytuacji został zrobiony dopiero przez władze wojskowe, które za pośrednictwem Rejonowych Kierownictw intendentury przystąpiły do zakupu zboża wprost od producentów.

Zamiar ten bardzo chwalebny, poparty przez starostwa drogą zgłoszeń i wezwań, skierowanych pod adresem rolnictwa, nie zrobił należytego wrażenia i właściwie przeszedł bez echa.

„Akcja bezpośrednich dostaw — pisze Intendentura w swym komunikacie — mimo usilnych starań, jak dotychczas, nie znalazła takiego zrozumienia, jakiegoby spodziewać się należało".

„Ma to twoje źródło — czytamy dalej w tym samym komunikacie — w większej mierze w tem, że pp. producenci nie uświadamiają sobie korzyści, jakie osiągnąć mogą przez bezpośrednie dostawy dla wojska".

Otóż, podnosząc z uznaniem zasadniczą inicjatywę wojskowości co do bezpośrednich zakupów zboża u rolników, zaznaczyć musimy, że źródło powściągliwości produktów rolnych co do nawiązania bezpośrednich stosunków z wojskowością jest zupełnie inne, aniżeli przypuszcza Intendentura.

Rolnicy bowiem nietylko uświadamiają sobie korzyści, jakie mogliby osiągnąć z bezpośredniego kontaktu z wojskowością, ale uświadamiaja sobie i niekorzyści jakie muszą dla nich spowodować obecne warunki zakupu zboża, ułożone przez Intendenturę z uwzględnieniem interesu tylko jednej strony — wojskowości.

Chodzi mianowicie o dwie zasadnicze kwestje: cen oraz sposobu roztrzygania ewentualnych sposobów!

W pierwszej sprawie ogłoszenie Rejonowego Kierownictwa Intendentury mówi, „że zasadniczo płacić będzie władza wojskowa ceny notowane na giełdzie płodów rolniczych w Poznaniu, wyjątkowo zaś rzeczywiście ceny rynkowe-hurtowe, zależne od decyzji władzy wojskowej.

Zwracamy tutaj uwagę, że przez sam już sposób stylizacji powyższego ustępu komunikatu władze wojskowe przyznają, iż notowania giełdy płodów rolnych nie odpowiadają rzeczywistej rynkowej cenie zboża a mimo to rzeczywistą cenę obiecują płacić tylko w wypadkach wyjątkowych, lecz bliżej nieokreślonych.

Jeżeli więc rolnicy przy tranzakcjach, zawieranych na podstawie obecnych notowań giełdy zbożowej, nie pokrywają kosztów produkcji i zabiegają wobec tego o wpływ na ustalanie oficjalnych cen zboża, to władze wojskowe dziwić się nie powinny, że podobne warunki raczej odstręczają niż zachęcają do odstawy zboża dla wojska.

Jeżeli wojskowość naprawdę dąży do skasowania całkowitego pośredników i nawiązania bezpośrednich stosunków z producentami rolnymi, to musi zrozumieć że rolnik zboża swego ze stratą sprzedawać nie może nawet wojskowości i że oficjalne ceny giełdowe mogą być tylko cenami orjentacyjnemi przy zawieraniu ostatecznych tranzakcji.

Uwzględnienie tej zasadniczej dla rolnictwa sprawy przyniesie wojskowości zysk podwójny. Zboże, zakupowane u producentów bezpośrednio, nawet przy tej podwyżce cen, będzie ciągle jeszcze tańsze, niż u pośredników, a prócz tego będzie dawało bez porównania większe gwarancje co do jakości, wagi, czystości suchości itd.

Drugą sprawą, na którą musimy zwrócić uwagę wojskowości, a która w interesie obopólnym powinna być zmieniona, jest obecny sposób roztrygania ewentualnych sporów pomiędzy dostawcą producentem i odbiercą wojskowością.

W dzisiejszych warunkach jedyną i bezapelacyjną instancją jest w podobnych wypadkach Intendentura, która występuje w ten sposób w podwójnym charakterze — strony i sędziego.

Na takie jednostronne orzecznictwo — nawet przy najdalej posuniętem uczuciu miłości dle własnej armji i pełnem zaufaniu do niej w sprawach militarnych — jeśli chodzi o tranzakcje czysto handlowe absolutnie zgodzić się nie można.

Roztrzyganie sporu handlowo-pieniężnego musi posiadać bezwzględne gwarancje bezstronności, które w danym wypadku zapewnić może instancja, złożona zarówno z przedstawicieli wojskowości jak i rolników, lub też instancja niezależna od stron obu.

Na sprawę bezpośrednich dostaw dla wojska, jeżeli mają one dojść do skutku, nie można zapatrywać się jak na jakąś akcję humanitarną lub dobrodziejstwo wyświadczane przez wojskowość rolnikom lub odwrotnie.

Jest to interes stron obu, które, jak zaznaczyliśmy już na wstępie, bronić sie muszą przed zyskiem.

Cel zaś da się osiągnąć jedynie przy dobrej woli stron obu, która uwzględnić musi wzajemne słuszne żądania.

Kozmaitości.

10 000 rodzin bez pracy w rolnictwie. W związku z ograniczeniem wyjazdu robotników na roboty sezonowe do Niemiec, dowiadujemy się, że ogółem 10 000 rodzin pozostaje bez pracy. Przyczyna nieznanego dotąd w Polsce w dziedzinie rolnictwa bezrobocia w takich rozmiarach są zarówno redukcje oszczędnościowe, przeprowadzone przez właścicieli ziemskich, jak i akcja parcelacyjna, w związku z wykonaniem reformy rolnej. Jest nadzieja, że pewna część, nieznana zresztą, robotników rolnych wysłana zostanie do Francji. Pozatem osłabić skutki bezrobocia może tylko znaczne przyspieszenie akcji parcelacyjnej. Są to skutki reformy rolnej.

Pomoc siewna. Województwa przeprowadzają repartycję przyznanych im kredytów. Województwo pomorskie z przyznanego kredytu w wysokości 300 tys. złotych przyznało powiatom: wejherowskiemu—45 000 kartuskiemu—50 000, kościerskiemu—45 000 puckiemu — 20.000 działdowskiemu — 40 000, chojnickiemu — 50 000, starogardzkiemu—20 000, toruńskiemu—80,000 chełmińskiemu—6.000 grudziądzkiemu—3.000, tczewskiemu—3.000 złotych.

Wywóz cukru czechosłowackiego w roku 1925. Wedle danych statystycznych wywieziona z Czechosłowacji w roku 1925 ogółem 9,278,000 ctn. cukru, podczas gdy w roku 1924 wywieziono 6,666,000 centnarów. Wartość całkowitego wywozu cukru wynosiła w roku ubiegłym Ksz 2,288,000,000 w roku 1924 zaś Ksz 2 404 000.000. Zmniejszenie się ogólnej sumy pieniężnej wywozu wywołane zostało spadkiem cen cukru na rynkach światowych.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.